

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Marek Sychowicz

SSA Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku I. K.

przy uczestnictwie A. W., B. K., J. Ł., T. K., J. W., A. B., E. W., Z. W., I. K., S. W., Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta T., Gminy Miasta T., Spółdzielni Mieszkaniowej w T., T.(...) sp. z o.o. w T. i Zakładu Energetycznego S.A. Oddziału w T.

o stwierdzenie nabycia własności,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 lutego 2005 r.,

kasacji wnioskodawczyni i uczestniczki A. W. oraz kasacji uczestniczek B. K. i J. Ł. od postanowienia Sądu Okręgowego w T. z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt I Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wnioskodawczyni I. K. domagała się stwierdzenia, że jej rodzice J. i T. C. nabyli na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej własność opisanego we wniosku gospodarstwa rolnego, na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Uczestnicy postępowania T. K., M. W. i I. K. wnieśli o oddalenie wniosku, zaś pozostali uczestnicy postępowania poparli treść wniosku.

Sąd Rejonowy w T. postanowieniem z dnia 28 marca 2003 r. wniosek oddalił. Sąd ten ustalił, że gospodarstwo będące przedmiotem postępowania stanowiło

własność małżonków J. i G. W. G. W. zmarła 27 lutego 1946 r., a gospodarstwo po jej śmierci prowadził J. W. oraz siedmioro dzieci. W 1956 r. J. W. dokonał z tego gospodarstwa darowizny dwóch działek budowlanych na rzecz córki I. K. J. W. zmarł 14 grudnia 1957 r. Przed śmiercią nie dokonywał żadnych nieformalnych darowizn na rzecz swoich dzieci i ich małżonków. Po jego śmierci gospodarstwo nie zmieniło profilu, a jego prowadzenie przejęły dzieci oraz T. C. W 1971 r. wszyscy oni prowadzili gospodarstwo. Od 1978 r. gospodarstwo dotknął proces jego wywłaszczenia. Miało ono nieuregulowany stan prawny i spadkobiercy małżonków W. wystąpili o objęcie nieruchomości postępowaniem uwłaszczeniowym. W jego toku zeznali, że J. C. otrzymała całe gospodarstwo na podstawie nieformalnej umowy darowizny od rodziców w 1960 r. Na tej podstawie wydano w dniu 27 listopada 1981 r. akt własności gospodarstwa rolnego na rzecz J. C. W 1974 r. gospodarstwo opuścił M. W., a w 1981 r. uczyniła to również T. K. Prowadzenie gospodarstwa przejęli wówczas małżonkowie C.. W 1986 r. przed Sądem Rejonowym w T. toczyło się postępowanie spadkowe po G. i J. W. Na skutek odwołania złożonego przez T. K. decyzja z dnia 27 listopada 1981 r. o uwłaszczeniu, wydana na rzecz J. C., została uchylona wobec stwierdzenia jej nieważności.

W ocenie Sądu I instancji, wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż małżonkowie C. przed dniem 4 listopada 1971 r. nie byli posiadaczami gospodarstwa na podstawie żadnej nieformalnej umowy. W tej dacie miało ono charakter gospodarstwa rodzinnego i znajdowało się we współposiadaniu wszystkich dzieci małżonków W. Nie zostały zatem spełnione przesłanki do nabycia jego własności w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Od postanowienia Sądu Rejonowego w T. apelację złożyła wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania A. W., B. K. i J. Ł.

Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2004 r. oddalił te apelacje. Sąd ten ustalił dodatkowo na czyją rzecz nastąpiło wywłaszczenie części gospodarstwa, zaś w pozostałym zakresie podzielił ustalenia i ocenę Sądu I instancji. Sąd Okręgowy wezwał też do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania podmioty, które uzyskały własność części nieruchomości objętej postępowaniem wywłaszczeniowym, uznając te osoby za zainteresowane wynikiem toczącego się postępowania.

Postanowienie Sądu Okręgowego w T. zostało zaskarżone kasacją wnioskodawczyni oraz uczestniczek postępowania A. W., B. K. i J. Ł. Wnioskodawczyni oraz uczestniczka postępowania A. W. jako jej podstawy wskazały:

- nieważność postępowania wynikającą z pozbawienia części uczestników postępowania możliwości obrony swych praw, z uwagi na ich wezwanie do udziału w sprawie dopiero w toku postępowania przed Sądem II instancji

- naruszenie przepisów postępowania art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 w związku z art. 391 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 5 § 1 i 3 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 11, poz. 81) w związku z art. 609 i 610 k.p.c.

- naruszenie prawa materialnego art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych

Wskazując na powyższe podstawy kasacyjne wniosły one o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Uczestniczki postępowania B. K. i J. Ł. zarzuciły zaś:

- naruszenie przepisów postępowania art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c.

- obrazę art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych

- nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt. 5 k.p.c.

W oparciu o te zarzuty uczestniczki postępowania wniosły o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji ewentualnie uchylenie tego postanowienia oraz postanowienia Sądu Rejonowego w T. z dnia 28 marca 2003 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Fakt, że w obu kasacjach zawarto w części te same zarzuty zezwala na ich łączne rozpoznanie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zarzutu nieważności postępowania. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem wbrew odmiennej ocenie skarżących nieważność postępowania nieprocesowego nie może wynikać z samego wezwania uczestnika postępowania do udziału w sprawie dopiero na etapie postępowania przed Sądem II instancji. Taka możliwość wynika wprost z brzmienia art.

510 § 1 k.p.c. Podstawy nieważności postępowania nie można upatrywać w samym fakcie wezwania określonej osoby do udziału w postępowaniu nieprocesowym po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji. Można ją rozważać na gruncie art. 379 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie mogła wchodzić w grę jedynie podstawa wynikająca z treści art. 379 pkt 5 k.p.c. Wymaga jednak podkreślenia, że żadna z osób wezwanych przez Sąd II instancji do udziału w sprawie nie tylko nie podnosiła nawet, że została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, lecz nie wskazała też żadnych tego rodzaju okoliczności, które mogłyby uzasadniać ocenę, iż w rozpoznawanej sprawie późniejsze wezwanie ich do udziału w sprawie miało wpływ na możliwość podjęcia skutecznej obrony. W szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw dla stwierdzenia, że osoby te miały zamiar podjęcia takiej formy obrony swoich praw, która wymagała dokonania jej oceny już przez Sąd I instancji, a pominięcie tego etapu postępowania pozbawiło zainteresowanych jego wynikiem możliwości poddania kontroli instancyjnej ich linii obrony, i tym samym doprowadziło do pozbawienia ich możliwości należytej obrony swoich praw.

Rozważając z kolei zarzuty dotyczące dokonanej przez Sąd II instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należy podzielić ocenę skarżących, że była ona wadliwa. Ocena ta jest wynikiem przede wszystkim sposobu rozpoznania przez Sąd II instancji zarzutów zawartych w obu apelacjach. Dotyczyły one obrazy przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. oraz dokonania ustaleń sprzecznie z treścią materiału dowodowego. Została też przedstawiona długa lista dowodów, które w ocenie skarżących zostały pominięte przy rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd I instancji. Tak rozbudowane zarzuty apelacji zostały w istocie pominięte przy ich rozpoznaniu. Sąd II instancji stwierdził bowiem jedynie lakonicznie, że dał wiarę dowodom z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a w dalszej części uzasadnienia podał dodatkowo, że w jego ocenie Sąd I instancji „prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy i trafnie przyjął, iż pomiędzy ojcem J. W. a jego córką J. C. i zięciem T. C. nie miała miejsca nieformalna darowizna przedmiotu postępowania”. Tymczasem wynikający z brzmienia art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji winien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. Zwracał już na to uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 161. Brak należytego rozpoznania zarzutów apelacji przez Sąd II instancji stanowił obrazę art. 378 § 1 k.p.c., a niedostateczna ocena tych zarzutów przez Sąd II

instancji uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego postanowienia, co przemawiało już za koniecznością jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w oparciu o treść art. 393 § 1 k.p.c.

Wobec zawartych w kasacjach zarzutów naruszenia prawa materialnego art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych poprzez jego błędną wykładnię należy jednak dodatkowo nadmienić, że skarżący zasadnie twierdzili, iż dla oceny zasadności wniosku należy uwzględnić stan istniejący na dzień 4 listopada 1971 r. tj. moment wejścia w życie wskazanej wyżej ustawy. Miał na uwadze co do zasady także Sąd Okręgowy, jednakże zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że należy uczynić w tym względzie zastrzeżenie - „choćby tylko dla określenia wszystkich zainteresowanych wynikiem postępowania” oraz użycie sformułowania, że „przedmiot postępowania o uwłaszczenie wymieniony w żądaniu musi w chwili zamknięcia rozprawy istnieć” uzasadniały wątpliwości skarżących co do poprawności oceny żądania wniosku z tego punktu widzenia. W sytuacji, gdy oddalenie wniosku było podyktowane innymi przyczynami, kwestia ta wymagała zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu wniesionych kasacji.

Wymaga też podkreślenia, że przy ustaleniach wskazujących przynajmniej na współposiadanie gospodarstwa przez rodziców wnioskodawczynie w dniu 4 listopada 1971 r., zasadność oddalenia wniosku w całości wydaje się co do zasady wątpliwa. Tego rodzaju rozstrzygnięcie mogłoby uzasadniać jedynie ustalenie, że stan posiadania J. i T. C. odpowiadał w dniu 4 listopada 1971 r., stanowi prawnemu (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., II CRN 8/96). Dla takiej oceny nie jest jednak wystarczające ustalenie samego kręgu spadkobierców właściciela i posiadaczy, nawet w przypadku, gdy krąg tych osób jest jednakowy. Jest bowiem zrozumiałe, że zakres posiadania takiej samej liczby osób będących współwłaścicielami nie musi pokrywać się z wielkością ich udziałów.

W rozstrzyganej zaś sprawie próba odwołania się do oceny stanu prawnego nieruchomości, będącego wynikiem dziedziczenia, jest utrudniona wobec faktu, że według ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po G. W. toczyło się dwukrotnie, w 1958 r. i 1986 r. W konsekwencji istnieją dwa prawomocne postanowienia, sprzeczne w swojej treści, stwierdzające sposób dziedziczenia po G. W., co przy rozpoznaniu sprawy nie powinno być pominięte. Należy też zwrócić uwagę na twierdzenia wnioskodawczynie i uczestniczki postępowania A. W., że w skład nieruchomości której dotyczy wniosek, wchodziły działki stanowiące majątki

odrębne małżonków W., zaś ustalenie, że nieruchomości stanowiła ich majątek wspólny było wadliwe. Wyjaśnienie tej kwestii miało zatem istotne znaczenie dla ustalenia, jaki był rzeczywisty stan prawny nieruchomości na dzień 4 listopada 1971 r.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. (przed zmianą).